

Maciej Kossowski, Szkolny bal

Ty nie pamiętasz nic, żadnych słów
Czy nie mam racji? Nie? No to mów
Co powiedziałem raz, jeden raz!
Czy wiesz?

Przypomnę, miła: bal, szkolny bal
Ty z kimś tańczyłaś... Żal - rzekłem - żal
Przypomnę nawet, co skrzypek grał
Czy chcesz?

To ta melodia pamiętna
Dla ciebie znowu ją gram
Dlaczego wciąż mam pamiętać
Ja sam?

Niech i do ciebie powróci
Niech wspomnieniami sprzed lat
Deszcz melodię nuci
I niech ci ją zanuci wiatr

Pamiętasz, miła? Gra, głupia gra
Ty z kimś tańczyłaś... Ja? Co tam ja!
Że w kącie sali sam stoi ktoś
Na złość?

Dziś już inaczej, dziś prosisz mnie
Bym cię zobaczył i dojrzał cię
A czy pamiętasz bal, szkolny bal
Sprzed lat?

Tyś zostawiła mnie tego dnia
Śpiewałaś, miła: Tra la la la
Ty z kimś tańczyłaś... Tra la la la
A ja?

To ta melodia natrętna
Dla ciebie znowu ją gram
Dlaczego wciąż mam pamiętać
Ja sam?

Niech i do ciebie powróci
Niech wspomnieniami sprzed lat
Deszcz melodię nuci
I niech ci ją zanuci wiatr

Pamiętasz, miła? Gra, głupia gra
Ty z kimś tańczyłaś... Ja? Co tam ja!
Że w kącie sali sam stoi ktoś
Na złość?